

10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 212

Warszawa, środa 7 lipca 1937 r.

Rok XII

## Wielki sukces „ABC”

Szereg pism przystępuje do naszej akcji zwalczania żydowskich biur ogłoszeń

W kołach polityczno - dziennikarskich rozeszły się ostatnio wiadomości, że szereg pism zbliżyło do Stronnictwa Narodowego z Kurierem Poznańskim na czele postanowiło w najbliższym już czasie zerwać swe stosunki handlowe z żydowskimi biurami ogłoszeń, oraz zamieszczać jedynie ogłoszenia pochodzące z chrześcijańskich firm ogłoszeniowych.

Zapowiedź tak słusznego i od tak dawna przez opinię polską oczekiwanego kroku witamy z najwyższym zadowoleniem i uznaniem, choć prasa Stronnictwa nie

jednokrotnie obrzucała nas obelgami. I nie wątpimy, że postanowienia te zostaną naprawdę — mimo związanych z nimi strat finansowych, — w pełni urzeczywistnione. Ważniejszymi bowiem od materialnych są moralne podstawy każdego pisma.

Akces do naszej akcji pism Stronnictwa Narodowego witamy z prawdziwym i szczerym uznaniem. Będzie to poważny krok na drodze do niezależnienia prasy polskiej od żydów.

Przymowianie bowiem ogłoszeń

za pośrednictwem biur żydowskich, jak to niejednokrotnie wykazaliśmy, stwarza pewną zależność od tych biur i kępuje swobodę pism.

## Dwaj złoci młodzieńcy

okradli zamożnego szwagra do spółki z zawodowymi włamywaczami

W sądzie okręgowym zasiadła szajka złodziei i paserów, którzy ograbili mieszkanie inżyniera A.

Pewnego dnia inżynier powróciłszy do domu stwierdził brak cennej garderoby, futra, biżuterii i stu-

wanych w szafie. Sądząc z pozosta- wionych przez złodziei śladów, kradzieży dopuścić się musiał ktoś z do- mowników w każdym zaś razie ktoś, kto dobrze orientował się i wiedział, gdzie ukryte są tenty.

Podrażnienia padły na szwagrów in-

żyniera 17 l. Jerzego Wileńskiego i jego brata 26 letniego Henryka. Obaj młodzieńcy prowadzili bowiem hulaszczy tryb życia, obracając się w po- dejrzanych towarzystwach. Starszy był już karany za kradzież, a Jerzy figurował również w kartotekach po- licyjnych, jako osobnik podejrzany. Gdy obu braci aresztowano przy- nali się oni do tego, że na mieszka- nie szwagra nasłali zawodowego zło- dzieja Antoniego Strzelca i ten doko- nał grabieży i podzielił się łupem. Biżuterię i garderobę wartości około 8000 zł. złodzieje sprzedali paserom Buczyńskiemu, Gabrysiakowi i Nie- wińskiemu.

Sąd okręgowy skazał Henryka Wi- leńskiego i Strzelca po 2 lata więzie- nia, Jerzego Wileńskiego na półtora roku z zawieszeniem tej kary. Bu- czyńskiego na rok i 300 zł. grzywny Gabrysiaka i Niewińskiego po 9 mie- sięcy.

## Znów stracono ślady

zaginionej lotniczki amerykańskiej

Radio miss Earhart zamilkło

SAN FRANCISCO, 6. 7. Straż nadbrzeżna podaje, że dowódca kutra „Itasca” dostrzegł na peł- nym morzu kilka rakiet. Wysłał on natychmiast następującą depe- szę radiową: „Miss Earhart,

widzimy sygnały, spieszymy ku pani”.

Niestety, jak się później okaza- ło, wzięto za sygnał świetlny, spa- dający meteor.

SAN FRANCISCO, 6. 7. Niepo-

pokój o los lotniczki Earhart wzrasta, gdyż ostatnią od niej wiadomość otrzymano wczoraj o godz. 14.

Z Tokio donoszą, że lotnisko- wiec japoński „Kamo” otrzymał polecenie wzięcia udziału w po- szukiwaniach. W tym celu udało się w kierunku wyspy Howland kilka japońskich okrętów wojen- nych.

Władze amerykańskie nadały radiodepeszę, zalecającą czynnie- nie poszukiwań w „strefie na po- łudnie od wyspy Howland a nie na północ. Możliwe jest, że lot- niczka znajduje się na wyspach Feniksa.

## Szczawnica w walce z żydami

Komisja zdrojowa w Szczaw- nicy zarezerwowała w parku przed orkiestrą pierwsze rzędy ławek dla kuracjuszyw pensjona- tów chrześcijańskich.

Fakt ten, godny jak najwyższe go uznania, wywołał wśród kura- cjuszyw żydów ogromne wzburze- nie. Grożą oni, że zbojkotują Szczawnicę w razie nie cofnięcia tego zarządzenia. Niewątpliwie jednak Komisja Zdrojowa słusznie swe zarządzenie utrzyma w mocy.

## Wnioski w sprawie sesji nadzwyczajnej w kancelarii cywilnej Prezydenta R.P.

We wtorek o godz. 2 popoł. dy- rektor biura sejmiku p. Rutkowski i radca Jankowski z biura Sena- tu R. P. udali się na Zamek, gdzie w kancelarii cywilnej Pana Pre- zydenta złożyli wnioski postów i senatorów o zwołanie sesji nad- zwyczajnej Izby Ustawodawczej

w związku ze sprawą wawelską. Jak wiadomo Pan Prezydent R. P. bawi w Juracie na Helu. W myśl odpowiednich przepisów Konstytucji sesja nadzwyczajna powinna być zwołana przed upły- wem dni 30 od chwili założenia odpowiednich wniosków.

## Amelia Earhart ze swoim samolotem



## W Niemczech żydzi nie mogą być doktorami

BERLIN 6. 7. Minister oświaty Rust w porozumieniu z innymi władzami zainteresowanymi wy- dał zarządzenie, iż żydzi posiada- jący niemiecką przynależność

państwową, nie mogą być dopusz- czani do egzaminów w celu uzy- skania tytułu naukowego dokto- ra. Dyplomy doktorskie żydów, uzyskane dawniej, nie mogą być odnawiane.

## Echa sprawy p. Matlachowskiego

Donosiliśmy swego czasu o spoliczkowaniu członka zarządu głównego Str. Nar. p. Jana Matla- chowskiego.

Obecnie Warszawski Dziennik Narodowy przynosi poniższe o- świadczenie jego zastępców hono- rowych.

Jako zastępcy p. Jana Matlachow- skiego w jego sprawie honorowej z p. Andrzejem Mikulowskim zażąda- śmy od tego ostatniego zadość u- czynienia za zniewagę wyrządzoną naszemu mocodawcy dn. 19 czerw- ca r. b.

W biegu sprawy honorowej, wobec zasadniczej różnicy poglądów na kwe- stię pojedynków, których p. Matla- chowski ze względu na swoje prze- konanie religijne i światopogląd nie uznaje, okazało się, że do zgody w kwestii formy zadośćuczynienia nie doszło.

Wobec tego uznaliśmy sprawę dla p. Matlachowskiego za honoro-

wo załatwioną, zawiadamiając o powyższymi stronami przeciwną JĘDRZEJ GIERTYCH ROMAN BLUM

## Sesja nadzwyczajna

Czytelnik będzie zapewne przypuszczał, że mamy za- miar omawiać sprawę zatargu wawelskiego.

Tymczasem poglądy nasze na tę sprawę raz już próbowa- liśmy czytelnikom przedsta- wić i nie zamierzamy do niej wracać.

Zatarg ten był niepotrzeb- ny. Jak dalece niepotrzebny — widać stąd, że nikt niemal nie zajmuje się drugą sprawą, któ- ra znajduje się na porządku obrad sesji nadzwyczajnej Sejmu, to znaczy sprawą sze- regu ustaw, dotyczących Ślą- ska.

15 b. m. wygasa konwencja genewska, obowiązująca od lat piętnastu, to jest od obję- cia Śląska przez Polskę.

Konwencja ta utrzymywała pewną łączność między polską a niemiecką częścią Górnego Śląska (ułatwienia w ruchu granicznym, szereg układów gospodarczych). Ponadto od- suwała ona termin likwidacji

niemieckiego i przymu- sowego wysiedlenia optantów.

Rzecz znamienna, że obec- nie Niemcy dążą raczej do utrzymania szeregu, przepisów Konwencji Genewskiej, prag- nąc zachować więzy, łączące o- bie części Górnego Śląska. Nie stety nie znamy szczegółów ro- kowań polsko - niemieckich w tych sprawach — a szkoda, bo chodzi tu o ważne sprawy... Jeszcze bodaj ważniejsza jest sprawa ustroju wojewódz- twa śląskiego. Mówiono o pro- jektach likwidacji autonomii śląskiej. Pewne czynniki ze- sprawy tej autonomii zrobiły sobie odskocznice polityczną, co komplikuje sprawę.

Ślązacy mają do dziś dnia pewną niechęć do „przyby- szów”. Powstała ona na tle historii tej dzielnicy. Ślązacy byli zawsze rządzani przez przybyszów: Czechów, Austria- ków, Prusaków.

Ścisłe zespolecie ich z naro- dem powinno polegać na tym, że ludzie ze Śląska powinni

mieć odpowiedni udział w rzą- dzeniu Polską, dostęp do sta- nowisk w całej Polsce. Tym- czasem dziś raczej ograniczają się ich możliwości do własnej dzielnicy, co wywołuje reak- cję w formie niechęci do przy- byszów i popularności hasła utrzymania autonomii.

Autonomia ta przy zdrowej polityce na Śląsku straciłaby swój sens.

Niestety w obecnych warun- kach Ślązacy nie rozumieją dobrze korzyści zniesienia swej odrębności dzielnicowej. Dobitnym argumentem było- by tu rozszerzenie granic wo- jewództwa śląskiego, tak, by objęło ono całe zagłębie wę- glowe. Zatarcie dawnych róż- nic tą drogą wydawałoby się ze wszechmiar celowe.

Z Sosnowca do Katowic je- dzdzie się 10 minut, bodaj za 30 groszy, a z Sosnowca do Kiele- — kilka godzin. Stwarza to węzły naturalne między Zagłę- biem i Śląskiem — jak i podo- bna struktura gospodarcza.

Czynniki te muszą być wy- zyskane jako przeciwwaga dla tendencji autonomicznych.

Śląsk dotychczas nie jest na- leżyte związany gospodarczo z Polską. Podczas gdy Niemcy budują obecnie wielki „Adolf Hitler - Kanał”, który umożli- wiłby wygodny transport wodny węgla Olzą, my nie związali- śmy drogą wodną Śląska z Pol- ską, choć tylko wodna komu- nikacja mogłaby poważnie zniwelować skutki niekorzyst- nego położenia tego zagłębia węglowego.

Dotychczas górnictwo i hut- nictwo śląskie nie znalazło na- leżytego odbiorcy w polskim przemyśle przetwórczym, a to wskutek całej litanii naszych błędów polityczno gospodar- czych.

To są sprawy nad którymi warto się poważnie zastano- wić na sesji nadzwyczajnej. A może nie starczy na nie cza- su?

W. Z

## Udany próbny lot

samolotów pocztowych przez Atlantyk

FOYNES, 6. 7. Wodnoplato- wiec amerykański po przebyciu Atlantyku wylądował o godz. 10 min. 50 w Foynes.

BOTWOOD (NOWA FUNLAN DIA), 6. 7. Samolot brytyjski „Caledonia” po przelocie nad At-

lantykiem wylądował tu o godz. 6 min. 6 czasu miejscowego.

NOWY JORK, 6. 7. W przelo- cie nad Atlantykiem samolot „Ca- ledonia” przebył około 1990 mil. samolot „Clipper” około 1960. Sa- molot „Caledonia” musiał walczyć z silnym przeciwnym wiatrem i mgłą, co opóźniło jego wylądowa- nie w Botwood.

Samoloty te jak wiadomo mają zapoczątkować regularną komu- nikację pocztową przez Atlantyk.

## Automaty

do drukowania biletów

W ciągu najbliższych dwu miesię- cy Ministerstwo Komunikacji spro- wadzi z Niemiec maszyny do druko- wania biletów kolejowych. Pierwszy transport około 60 maszyn przybędzie do Warszawy w najbliższym czasie. Uruchomione one zostaną w końcu września lub z początkiem paździer- nika w Warszawie.

Jak wiadomo maszyny sprowadzo- ne zostaną z Niemiec za należności tranzytowe. Maszyny będą drukować bilety kolejowe przy kasach.

## Skłonność do burz

Przewidywany przebieg pogo- dy do wieczora dn. 7 bm. na ogół jeszcze dość pogodnie i ciepło ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów, zwłaszcza w dzielni- cach wschodnich. Stabe wiatry północno - zachodnie.

## W MIŃSKU MAZ.

zaprenumerować „ABC” można u p. Mieczysława Kojro ul. Warszawska 97

# Ruch narodowo - radykalny zwycięży!